

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7—
 Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
 Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski i tektóre gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

DOBRE HOROSKOPIY.

Na rynkach płodów rolnych a zwłaszcza zbóż dokonują się obecnie olbrzymie przemiany, które jakkolwiek dla ogółu przechodzą niespostrzeżenie, są jednak wielkiego znaczenia i brzemienne w swych konsekwencjach.

W pierwszych latach kryzysu w rolnictwie, nadmierna produkcja zbóż dawała olbrzymie nadwyżki, wywołane też w dużej mierze znacznym spadkiem konsumpcji. Sięgający coraz głębiej kryzys gospodarczy wytrącił z pośród konsumentów olbrzymie rzesze bezrobotnych na całym świecie. Zmniejszyła się również konsumpcja rzesz pracujących wraz ze spadkiem ich dochodów. Różnica między zapotrzebowaniem a urodzajami była tak wielka, że wytworzyły się nadmierne zapasy ziarna Z drugiej strony o broty zbożem kurczyły coraz bardziej rygorystyczne ograniczenia importowe na całym świecie.

W ślad za tym cenę zbóż zarówno w świecie jak i w Polsce spadły poniżej poziomu opłacalności produkcji.

Aż oto nagle zwyżka. Za 1 q pszenicy płacono na giełdzie warszawskiej przeciętnie od stycznia do sierpnia b. r. włącznie zł. 21,6, gdy w takim samym okresie ub. r. zł. 17,3; dla żyta na tej samej giełdzie otrzymamy odpowiednio zł. 13,8 i zł. 13,2. We wrześniu ceny zbóż zaczęły zwyżkować jeszcze gwałtowniej. Na giełdzie warszawskiej cena 1 q pszenicy podniosła się do 23,2 zł. a cena 1 q żyta do 15,7 zł. W październiku zaś jesteśmy świadkami tego, że ceny doszły do poziomu nie notowanego od lat pięciu (pszenica 28 zł., żyto 19,5 zł.).

To samo rozegrało się także i gdzie indziej. Pszenica kanadyjska podrozała w okresie od września 1935 r. do sierpnia 1936 r. z 90 na 101 centów, żyto z 40 na 66 centów. Tak silna zwyżka cen zbóż zamorskich nie mogła nie wywrzeć swego wpływu na zwyżkę cen naszych ziemioplodów.

Cóż się na taką sytuację złożyło?

Przede wszystkim zbiór zbóż był w tym roku mały. Jednocześnie przejawiało się wraz z ożywieniem gospodarczym zwiększone zapotrzebowanie ziarna i jego przetworów. Na rynkach zbożowych zagrało zasadnicze prawo ekonomiczne: zmalała podaż a zwiększyło się zapotrzebowanie. Skutek nie mógł być inny, jak tylko znaczna zwyżka cen. Okazało się też, że nadwyżki wywozowe Ameryki nie przekroczyły tegorocznego zapotrzebowania krajów Europy.

Zmieniła się także sytuacja w międzynarodowych obrotach zbożem. Przyszło rozluźnienie utrudnień i ograniczeń w handlu międzynarodowym po przeprowadzonej ostatnio dewaluacji w wielu zachodnich krajach europejskich. W ten sposób odpadła dalsza przyczyna, hamująca w latach poprzednich poprawę cen zbóż.

W Polsce poprawę sytuacji ułatwia ponadto fakt, że rolnik od dwóch lat nie musi właśnie na jesieni płacić rat i podatków, zmuszających go do zwiększonej podaży.

Nad usprawieniem obrotu rolniczego pracuje się zresztą w Polsce nieustannie. W celu stworzenia warunków i rozwoju przetwórstwa i obrotu produktami rolniczymi okazała się niezbędną rozbudowa szeregu urządzeń technicznych jak elewatory, spichrze, Konieczność tego rodzaju inwestycji w rolnictwie poruszano już oddawna, jednak dopiero w ubiegłym roku gospodarczym powstała możliwość ich

Szczegóły katastrofy samolotowej.

Warszawa, 29 grudnia. (P. A. T.) W dniu wczorajszym samolot P. L. L. „Lot“, który odleciał ze Lwowa o godzinie 10.05, uległ wypadkowi w okolicy stacji kolejowej Susze między Rawą Ruską i Zawadą, przy czym dwaj pasażerowie Łoś i Zimmermann ponieśli śmierć. Załoga w składzie pilota Mieczysława Jonikasa oraz radiomechanika Józefa Fronca i pasażerowie inż. Stanisław Krzyczkowski, wicedyrektor P. L. L. „Lot“, oraz Stefan Ryniewicz, konsul R. P. w Rydze, zostali ranni. Pasażerowie: Alfreda Lyczkowska z Warszawy i Lubomir Kulczycki, urzędnik P. K. O. odnieśli lekkie kontuzje, pozostali zaś pasażerowie Laura Chmielińska, żona urzędnika M. S. Z. dr. Tadeusz Piszczkowski, urzędnik M. S. Z., Józef Sieradzki, adwokat, i dr. Henryk Straszewski, urzędnik Min. Przem. i Handlu kontynuują podróż koleją. Ranni zostali przewiezieni do szpitala w Tomaszowie Lubelskim, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

Przyczyna wypadku dotychczas nie została ustalona. Dla zbadania wypadku wyjechała dzisiaj z Warszawy komisja w składzie przedstawicieli władz państwowych, PLL „Lot“ i Biura Kontroli statków powietrznych. Razem z komisją wyjechał do Tomaszowa Lubelskiego znany chirurg dr. Le. vittoux. Dokładne przyczyny wypadku podane zostaną do wiadomości publicznej po ustaleniu ich przez komisję.

Na razie posiadane informacje o okolicznościach wypadku przedstawiają się następująco: z powodu złych wa-

runków atmosferycznych na trasie start samolotu ze Lwowa, który miał nastąpić o godz. 8.30 rano, został opóźniony o półtorej godziny. Samolot wystartował po otrzymaniu z Warszawy danych meteorologicznych o poprawie pogody, w którym to czasie dokonały normalnych przelotów samoloty PLL „Lot“ na innych liniach, m. in. na linię Warszawa—Lwów—Bukareszt. Samolot utrzymywał łączność radiową z lwowskim portem lotniczym, przy czym ostatnia depecha, nadana o godz. 10.29 donosiła o obmarzaniu steru.

Istnieje zatem prawdopodobieństwo, iż przyczyną wypadku mogło być obmarzanie maszyny.

Warszawa, 29.12. (PAT.) Według wiadomości, jakie nadeszły w nocy z Tomaszowa lubelskiego, stan zdrowia rannych w wypadku samolotowym, który miał miejsce wczoraj pod Rawą Ruską, przedstawia się jak następuje: Ciężko ranny jest jedynie radio-mechanik Józef Fronc, natomiast pilot Mieczysław Jonikas poniósł tylko lżejsze obrażenia, nie zagrażające życiu, wicedyrektor P. L. L. „LOT“ inż. Stanisław Krzyczkowski ma złamaną miednicę, zaś konsul Stefan Ryniewicz doznał złamania nogi. Alfreda Lyczkowska i Lubomir Kulczycki zostali kontuzjowani zupełnie lekko. Pozostali pasażerowie p. Laura Chmielińska, dr. Tadeusz Piszczkowski, adwokat Józef Sieradzki i dr. Henryk Straszewski odjechali wczoraj o godz. 23 pociągiem do Warszawy.

Zapowiedź dalszych restrykcji emigracyjnych.

Waszyngton, 29. 12. (PAT.) Członek kongresu Stannes ze stanu Alabama zapowiada, że na najbliższej sesji kongresu dnia 5 stycznia wnieśli projekt ustawy, na podstawie której rząd będzie musiał deportować cudzoziemców, pobierających zapomogi rządowe. Żądać on będzie również obniżenia kwoty dopuszczalnych imigrantów ze 153.000 rocznie do 14.000. Zaznaczyć trzeba, że choć obecnie ogólna kwota

emigracyjna wynosi ustawowo 153.000, to jednak konsulaty zagraniczne Stanów Zjednoczonych czynią emigrantom tak ogromne trudności, że zeszłego roku zaledwie 12.000 ich przybyło do Ameryki. Wjazd bez ograniczania kwotami przyznany jest tylko obywatelom kanadyjskim i meksykańskim. Jednakże Stannes i te dwie kategorie imigracji chce włączyć do systemu kwot.

Normalizacja stosunków w Chinach.

Szanghaj, 29. 12. (PAT.) W prowincji Szen-si życie powoli wraca do normy wobec likwidacji zatargu w Sian-fu. Po radosnym obchodzie uwolnienia marsz. Czang-Kai-Szeka społeczeństwo chińskie powraca do trzeź-

wej oceny najdonioślejszych zagadnień polityki rządu. Koła rządowe jak najbardziej stanowczo zaprzeczają wiadomości o tym, że marszałek został uwolniony w wyniku kompromisu, zawartego z Czang-Tsue-Liangiem w

Sian-fu. Przeciwnie bowiem Czang-Tsue-Liang został zmuszony do podania się do dymisji, rozwiązania swoich wojsk i uznania rządu nankińskiego. Rząd nie będzie tolerować nadal niewyraźnej obecnej sytuacji bratania się części wojsk z komunistami, których postanowiono zlikwidować. Wzrostkie czynniki rządowe pragną obecnie zgodnie bez różnic zdań i tarć wewnętrznych dążyć do odbudowy narodowej Chin, jednocześnie przeciwstawiając się inwazji do północno-zachodniej części kraju. Koła wojskowe japońskie są wprawdzie zadowolone z uwolnienia wodza armii chińskiej, jednakże spodziewają się zaostreżenia anty japońskiego stanowiska Chin. Co uczyni dalej Czang-Tsue-Liang wobec tego, że powszechnie opinia aprobuje łagodne stanowisko Czang-Kai-Szeka na razie nie wiadomo. Jak zdaje się Czang-Tsue-Liang zapewne zostanie jeszcze przez jakiś czas w Chinach.

Doradca Czang-Kai-Szeka Donald odbywa tajemnicze podróże samolotem: w ubiegłą sobotę udał się z Nankinu do Szanghaju i wkrótce powrócił do Nankinu, podobno przygotowuje on dla Czang-Tsue-Lianga kryjówek.

Sung (szwagier Czang-Kai-Szeka) zaprzecza stanowczo wiadomościom pism o tym, jakoby miał objąć po Czang-Kai-Szeka stanowisko przewodniczącego junnu wykonawczego, uważając że te pogłoski nie tylko są bezpodstawne ale nawet złośliwe.

Z kół Czang-Kai-Szeka potwierdzają jednak, że marszałek zamierza zrezygnować ze wszystkich godności i udać się do swej rodzinnej wsi Feng-hun. Rząd chiński nie przyjmie rezygnacji marszałka, jednakże obstaje on przy swoim zamiarze, chcąc widocznie na pewien czas oddać się od życia politycznego i powrócić dopiero na powszechnie żądane całego narodu, by w ten sposób wzmocnić nadwyrężony ostatnimi wydarzeniami autorytet.

MANIFESTACJE NA CZĘŚĆ CZANG-KAI-SZEKA.

Nankin, 29. 12. (PAT.) Z okazji powrotu Czang-Kai-Szeka do Nankinu odbyły się w dniu 27 b. m. w 11 miastach Chin mityngi, na których zgromadziło się 800.000 ludzi.

Minister spraw zagranicznych Czang-Czun otrzymuje od dyplomatów życzenia z okazji powrotu Czang-Kai-Szeka do Nankinu. Życzenia takie złożyli ambasadorowie Japonii Kawagoe, Stanów Zjednoczonych Johnson, Francji — Naggjar i Niemiec — Trautmann.

Stan zdrowia Papieża.

Rzym, 29. 12. (PAT.) Stan zdrowia Piusa XI nie pogorszył się, ale również nie uległ dotychczas wybitniejszemu polepszeniu. Schorzenie lewej nogi w kolanie, wywołane rozcięciem żyły, pozostaje na ogół bez zmiany, to też Ojciec św. nadal nie może opuszczać sypialni. Przedłużająca się niedyspozycja papieża ze względu na poważny wiek dostojnego pacjenta wywołuje zrozumiałą troskę w kołach kościelnych. Koła te żywią jednak nadzieję, że dzięki troskliwej opiece lekarskiej, papież powróci niebawem do zdrowia. Za zdrowie Ojca św. wznoszone są modły we wszystkich instytucjach religijnych.

realizacji. Uchwałą z dnia 8 czerwca 1935 r. Komitet Ekonomiczny Ministrów przeznaczył 15 mil. zł. na rozbudowę odnośnych urządzeń technicznych. W dziedzinie usprawnienia obrotu zbożem Spółka „Elewatory zbożowe w Polsce“ zakończyła budowę olbrzymiego elewatora w Gdyni. Elewator ten jest gotowy do użytku; pojemność jego wynosi dziesięć tysięcy tonn i w miarę potrzeby może on być jeszcze odpowiednio rozbudowany. O ile chodzi o rozbudowę sieci spich-

rzów zbiorczych w terenie, to Państwowy Bank Rolny rozprowadził już ponad milion kredytu na budowę 22 spichrzów na terenie całego kraju.

Horoskopy rolnictwa są dobre. Oczywiście bezwątpienia w interesie gospodarstwa narodowego leży zarówno umiarkowany, nacechowany spokojem i płynący jedynie z poprawy koniunktury wzrost cen. Rolą Państwa jest powściągać zbyt „wybujały“ temperament zwyżkowy, grozący powikłaniami na rynku. Gd.

